

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/cenzura/98878,Gangsterzy-i-Filantropi-Fabularny-debiut-Hoffmana-i-Skorzewskiego.html>



fot. NAC

ARTYKUŁ

„Gangsterzy i Filantropi”. Fabularny debiut Hoffmana i Skórzewskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: JACEK WRÓBEL 15.02.2023

15 lutego 1963 r. miała miejsce premiera pierwszego filmu fabularnego Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego, znakomitej komedii kryminalnej pt. „Gangsterzy i filantropi” krytycznie ukazującej rzeczywistość społeczną Polski

początku lat sześćdziesiątych.

Jerzy Hoffman i Edward Skórzewski poznali się na studiach we Wszechzwiązkowym Państwowym Instytucie Kinematografii w Moskwie w pierwszej połowie lat 50.

Do początku lat 60. duet Hoffman-Skórzyński zrealizował szereg reportaży o najróżniejszej tematyce. W 1962 r. reżyserzy rozpoczęli zdjęcia do ich pierwszego filmu fabularnego.

Zadebiutowali wspólnym, inscenizowanym filmem dokumentalnym o wandalach pt. „Czy jesteś wśród nich?” (1954).

Kolejnym zrealizowanym przez ten tandem filmem dokumentalnym był obraz pt. „Uwaga chuligani!” (1955) pokazujący plagę rozprzestrzeniającego się w Warszawie chuligaństwa. Film zrywał ze stylistyką socrealistyczną i rozpoczynał „czarną serię” w polskim dokumencie.

Komedia ustrojowych pomyłek

Do początku lat 60. duet Hoffman-Skórzyński zrealizował szereg reportaży o najróżniejszej tematyce. W 1962 r. obaj reżyserzy rozpoczęli zdjęcia do ich pierwszego filmu fabularnego. Film ten, pt. „Gangsterzy i filantropi”, składa się z dwóch nowel filmowych.

Pierwsza opowiada o przeprowadzonym przez szajkę, kierowaną przez „Profesora”, napadzie na samochód konwojowy, wiozący utarg Centralnego Domu Towarowego do banku. W roli mózgu i przywódcy szajki wystąpił Gustaw Holoubek. „Profesor” pomysłowo i precyzyjnie przygotowuje – wydawałoby się idealny – plan napadu. Przy jego realizacji gangsterzy napotykają jednak na szereg niespodziewanych przeszkód, wynikających bądź z bylejakości systemu panującego w PRL-u (jak niespodziewane roboty drogowe na dopiero co otworzonej z pompą arterii komunikacyjnej), bądź z drobnej przestępczości i społecznej degrengolady (jak kradzież przez lokalnych złodziejasków kół z samochodu zapasowego gangsterów

zaparkowanego na strzeżonym parkingu).

Ostatnia nowela miała opowiadać o dwóch biedakach, którzy zauważyli, że butelki w skupie kosztują drożej, niż sprzedawane w sklepie butelki z żurkiem.

Druga nowela opowiada o Anastazym Kowalskim (w tej roli Wiesław Michnikowski), safandulowatym chemiku zwolnionym z pracy za nieumyślnie spowodowany wypadek w laboratorium. Wyrzucony z pracy chemik w drodze do domu zachodzi do restauracji, gdzie przypadkiem wrzuca do kieliszka alkoholomierz. Przerażony restaurator, przekonany, że ma do czynienia z inspektorem Państwowej Inspekcji Handlowej, wręcza mu łapówkę. Pozostający bez pracy i obawiający się przyznać do tego żonie Kowalski wpada na pomysł utrzymywania się dzięki pewnej mistyfikacji – mierzy alkoholomierzem poziom alkoholu w kolejnych knajpach, po czym zaniżający jakość trunków restauratorzy wręczają mu łapówki. Po pewnym czasie, zagrożony alkoholizmem, przerzuca się na ważenie na składanej wadze podawanych kotletów. W żaden sposób nienagabywani przez niego restauratorzy wręczają mu kolejne łapówki.

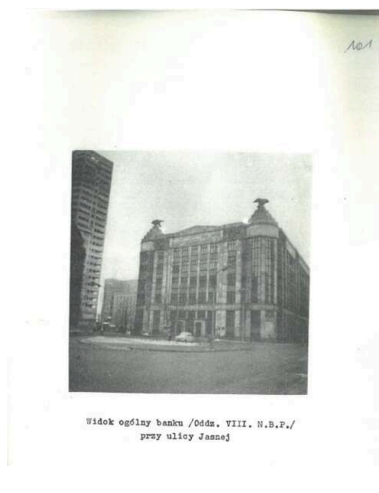
Charakterystyczny dla filmu trzeźwy humor przypomina późniejsze filmy Stanisława Barei, który zresztą zagrał w „Gangsterach i filantropach” epizodyczną rolę.

Pierwotnie film miał składać się z trzech nowel, jednak trzecia nie została zaakceptowana przez cenzurę. Miała opowiadać o dwóch biedakach, którzy zauważyli, że butelki w skupie kosztują drożej, niż butelki razem z zawartością – żurkiem – sprzedawane w sklepie, i wpadli na pewien pomysł. Mianowicie rozkręcili „interes” polegający na kupowaniu wypełnionych butelek z żurkiem w sklepie spółdzielczym i sprzedawaniu pustych butelek w skupie. Wszystko szło dobrze do czasu, gdy wylewanym do rzeki żurkiem zatruty się ryby, co

zwróciło uwagę miejscowej milicji.

Odbicie rzeczywistości

„Gangsterzy i filantropi” to nie tylko znakomita komedia, ale i film krytyczny wobec polskiej rzeczywistości początku lat 60. Charakterystyczny dla tego filmu trzeźwy humor, stanowiący satyrę na stosunki panujące w PRL, przypomina późniejsze filmy Stanisława Barei, który zresztą zagrał w „Gangsterach i filantropach” epizodyczną rolę.

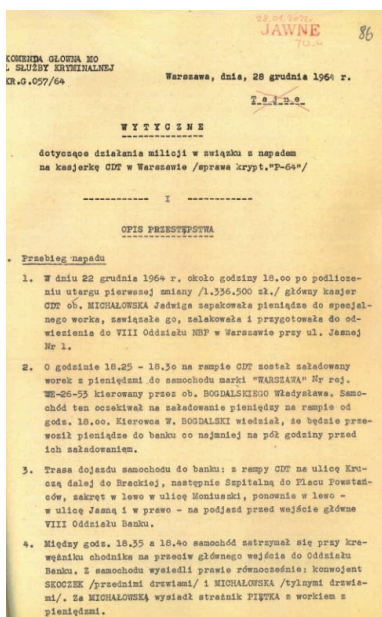


VIII Oddział NBP przy ul. Jasnej w Warszawie, pod którym miał miejsce napad na konwój w dniu 22 grudnia 1964 r. (fot. z zasobu IPN)

Ponad połowa zdjęć została zrealizowana w plenerach – na ulicach Warszawy i w stołecznych lokalach. Jak ujął to krytyk filmowy Andrzej Bukowiecki:

„Przy całej swojej cudnej kreacyjności i stylizacji na angielską komedię w pierwszej noweli oraz troszkę komedię włoską w drugiej, dzisiaj ten film jest w dużej mierze także dokumentalnym. Zdjęcia zrobił tu Jerzy Lipman, który był pierwszym polskim operatorem wyczulonym na rzeczywistość. Możemy zobaczyć prawdziwą Warszawę z początku lat 60., z autentycznymi restauracjami i ulicami, gdzie było 10 samochodów na krzyż”.

Przy okazji można przytoczyć fakt, że 22 grudnia 1964 r. miał miejsce rzeczywisty napad na konwój wiozący utarg z Centralnego Domu Towarowego do banku, zwany „napadem stulecia”. Gangsterzy nie byli jednak kierowani przez dżentelmena w rodzaju „Profesora”. Sprawcy byli bezwzględni i brutalni – jeden z konwojentów poniósł śmierć, a drugi został ciężko ranny. W Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej znajduje się dokumentacja śledztwa prowadzonego przez Milicję Obywatelską w tej sprawie.



1/3 Opis przebiegu rzeczywistego napadu na konwój przewożący utarg z Centralnego Domu Towarowego do VIII Oddziału NBP przy ul. Jasnej w dniu 22 grudnia 1964 r. (z zasobu IPN)

5. Strażnik SKOCZEK po wyjściu z wozu, ustawił się w odległości 1,5 m. w stronę wejścia do banku. Jego broń znajdowała się na pasie, w zamkniętej kaburze. Nabył nie wprowadzony do komory naboju. Broń pozostała nie wyciągnięta z kabury i nie użyta. MICHAŁOWSKA wysiadając z samochodu spostrzegła idącego w jej stronę, od ulicy Jasnej, przy samym murze gmachu banku niekogo mężczyznę - skierowanego do głównego wejścia. Innych ludzi nie dostrzegła. Nie miała przy tym - jak dotąd - wyjścia, czy postrzegania jej było widliwe, czy tak rzeczywiście z tego kierunku tylko nadzwał jeden sprawa napadu. Nie interesowała się ona tym osobnikiem, przyjmując, że "jest to jakiś klient idący do Banku".
6. Sposób postępowania szoki był następujący:
- Strażnik PIĘTKA niosąc worek z pieniędzmi szybko krokiem zbliżył się do wejścia głównego banku /około 5,5 m. drogi/;
 - strażnik SKOCZEK /ustrójony/ podążył za nim wolniejszym krokiem i przebył przeszedł około 3,5 m., a MICHAŁOWSKA szła za nimi;
 - strażnik PIĘTKA odwrócił się w drzwiach banku z młodą osobnikiem, zdającym przy murze od ul. Jasnej, który strzelił do niego z pistoletu, bez uprzedzenia, wyrwał mu worek z pieniędzmi i uciekł w stronę ulicy Hłbnera. PIĘTKA lekko ranny w okolicę klatki piersiowej wpadł do gmachu Banku i uciekł schodami ku górce /mimo, iż go nikt nie gonil/ na drugie piętro, gdzie stał lub położył się /upadł/ na klatce schodowej. Daleszym biegiem wypadku nie interesował się. Przekonywał wstrząs;
 - w tym samym momencie padały następne strzały. Dwa pociski trafiły komwojanta SKOCZEKA prawdopodobnie gdy jeszcze stał, trzeci - gdy padał na chodnik lub już na nim leżał /strzał dobiegający/. Postrzały były śmiertelne. Śmierć komwojanta SKOCZEKA nastąpiła natychmiast lub w b. krótkim czasie od chwili zranienia.

2/3 Opis przebiegu rzeczywistego napadu na konwój przewożący utarg z Centralnego Domu Towarowego do VIII Oddziału NBP przy ul. Jasnej w dniu 22 grudnia 1964 r. (z zasobu IPN)

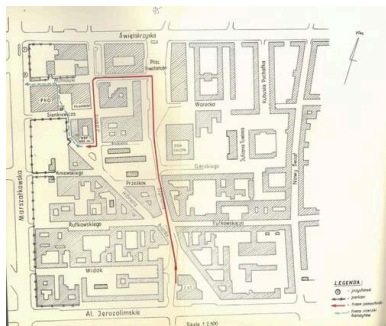
- Moment pojawienia się drugiego sprawcy oraz kierunek z którego nadchodził /względnie miejsce w którym stał/ nie został - jak dotąd - ściśle ustalony.
- a/ Kasjerka MICHAŁOWSKA widziała zbliżającego się od strony ulicy Jasnej tylko jednego osobnika.
 - b/ Kierowca BOGDALSKI po zatrzymaniu wozu chciał wyjąć ze schowka samochodu kartę drogową i zajęty tym nie widział jak idą wartownik i kasjerka. W momencie gdy chciał stworzyć schowek usłyszał strzał, podniósł głowę i zauważył, że w odległości trzech metrów od niego samochodem stoi mężczyzna, który trzyma pistolet w prawej ręce. Mężczyzna ten strzelał do SKOCZEKA /wydawało mu się/ dwukrotnie, lecz SKOCZEK w tym momencie nie widział.
 - c/ Kasjerka MICHAŁOWSKA spostrzegła SKOCZEKA, gdy leżał już na chodniku.
 - d/ Kierowca BOGDALSKI nie widział momentu zaskakowania PIĘTKI.
- Z ustaleń niniejszych wynika ponadto, że :
- Kasjerka MICHAŁOWSKA właściwie widziała tylko osobnika atakującego PIĘTKĘ,
 - Kierowca BOGDALSKI widział tylko osobnika atakującego SKOCZEKA,
 - sprawy nie zbliżały się do miejsca napadu idąc obok siebie.
- Po strzalech do PIĘTKI, MICHAŁOWSKA zaczęła krzyk: "d. "bandyci, milicja, milicja", a następnie schowała się za samochód. Fakt wywołania przez MICHAŁOWSKĄ krzykiem pomocy oraz schowanie się za samochód potwierdzają świadkowie. Po 2 - 3 strzałach do komwojanta PIĘTKI i SKOCZEKA - Kierowca BOGDALSKI zaczął wywołać pomoc sygnałem klaksonem samochodowym. Fakt ten potwierdzają inni świadkowie.
- Obaj sprawcy napadu wycofali się w stronę ulicy Hłbnera, skręcając w prawo, tj. do ul. Sienkiewicza:

3/3 Opis przebiegu rzeczywistego napadu na konwój przewożący

**utarg z Centralnego Domu
Towarowego do VIII Oddziału NBP
przy ul. Jasnej w dniu 22 grudnia
1964 r. (z zasobu IPN)**

Po ukończeniu „Gangsterów i filantropów” Hoffman i Skórzewski nakręcili jeszcze wspólnie dwa filmy fabularne, w tym słynny „polski western” z akcją na „Ziemiach Odzyskanych” pt. „Prawo i pięść”. Następnie ich drogi się rozeszły. Edward Skórzewski nakręcił jeszcze dwadzieścia filmów dokumentalnych oraz jeden fabularny – „Romeo i Julia z Saskiej Kępy” (1988).

Jerzy Hoffman co prawda nakręcił jeszcze kilka filmów dokumentalnych, ale głównie tworzył filmy fabularne. Najbardziej znany jest ze zrealizowanych z rozmachem ekranizacji trylogii Henryka Sienkiewicza. „Pan Wołodyjowski” (1968), „Potop” (1974) i „Ogniem i mieczem” (1999) należą do największych produkcji filmowych w historii polskiej kinematografii.



**Sporządzona przez
funkcjonariuszy MO mapka
pokazująca trasę samochodu
konwojowego przewożącego
utarg z Centralnego Domu
Towarowego do VIII Oddziału NBP
przy ul. Jasnej w dniu 22 grudnia
1964 r. oraz trasę ucieczki
bandytów z łupem (z zasobu IPN)**

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ